

# waima, Cameleo

Wziąłem wszystko co się dało, jestem senny  
Jestem zbyt naćpany, przez to obojętny  
Wszystkie skurwysyny za mną - moje shade'y  
Boję się że wszystko stracę, ja już nie mogę być pewny  
Kiedy tracę wiarę, sięgam po recepty  
Nic nie podpisałem, nie przyjmę oferty  
Nic nie obiecywałem, nagle każdy friendly  
Xan to moje candy, po tym czas nie pędzi  
Wyłączam alerty, kradną mi momenty  
Wziąłem tylko jedno, od ziemi jestem odcięty  
Waima UFO, szukam miejsca na landing  
Young ziomaleo, w końcu wjechał się w trending  
Diamentowy mam głos jak mój stuff jest krystalicznie czysty  
Leję to w szkło siódmy drin, jestem way too dizzy  
Zamglony wzrok widzę, że są spoza mojej wizji  
Ze mną [?] jak G-eazy to wizjonerka, młody [?]  
Widziałem szczyt ale się oddalał, teraz jest git bo zrzuciłem balast  
Nie chcieli kosmity, bo to dla nich inna faza ale z nami bardzo dobrze mogą wypierdalać  
Stylowa - płynna lava, na weekend dycha - całą spalam  
Potem bania jak gład, bo mi zwolnił czas

Znów chcę mnie tam, lecz dla mnie ich nie ma  
Nie kończy się hajs, a świat na mnie czeka  
Zadymiony kask, tlenu mi potrzeba  
Waima młody Musk coraz bliżej nieba  
Gdzieś daleko tam czeka moja planeta  
Im więcej gram tym mniej we mnie człowieka  
Nie wyrwę się stąd, dawno popadłem w letarg  
Jak kameleon, bo codziennie się zmieniam

Nie wiem co prowadzi mnie  
Jestem na językach jak LSD  
Wgryza mi się w szyję, spija ze mnie krew  
Młoda wampirzyca, czekam z nią na zmierzch  
Czekam z nią na zmierzch, zdejmie ze mnie stres  
Błyszczę się od sagasemi, wiesz że lubie flex  
Odpalam demon face kiedy wbijam na stage  
Już błyszczę kolorami, do stuffu mam dobry taste  
Do trapu mam dobry taste, odpływamy w rejs  
Bujamy się na falach, robimy to many days  
Wszystko opiera na zmianach się, znowu w to wpierdalam się  
Wchodzi kameleon i zawsze tu hałas jest

Znów chcę mnie tam, lecz dla mnie ich nie ma  
Nie kończy się hajs, a świat na mnie czeka  
Zadymiony kask, tlenu mi potrzeba  
Waima młody Musk coraz bliżej nieba  
Gdzieś daleko tam czeka moja planeta  
Im więcej gram tym mniej we mnie człowieka  
Nie wyrwę się stąd, dawno popadłem w letarg  
Jak kameleon, bo codziennie się zmieniam